

TADEUSZ RADECKI

Tadeusz Radecki

kl. VII

Sławatycze, 13 czerwca 1946 r.

Moje przeżycia wojenne

Rok 1939 był to rok, w którym rozpoczęły się klęski i pożoga wojenna. Od tego roku dużo było nieszczęść, strachu i innych przeżyć. Ziemie polskie dostawały się pod panowanie wroga. Na ziemiach okupowanych tworzyła się potajemna organizacja AK, której dużo możemy zawdzięczać. Wróg gnębił nas do ostatka. Zabrał budynki szkolne i dzieci musiały się uczyć po żydowskich domach. Historii i geografii dzieci uczyły się potajemnie. W czasie wojny mieliśmy bardzo wiele przeżyć.

Od 1943 r. wojska niemieckie zaczęły cofać się, aż do roku, w którym zaczęła się wojna między Rosją a Niemcami nad Bugiem. Wieczorem widzieliśmy transporty aut jadących zza Bugu w stronę Wisznic. Wojsko rozkwaterowało się po domach. Na następny dzień Niemcy wygonili nas z domów. Wyjechaliśmy na kolonię. Z kolonii obserwowaliśmy, jak wojsko rwało lotnisko. Wpierw widać [było] wielki słup ognia i dymu wznoszący się i strzelający do góry. Potem nastąpiła eksplozja. Dym tworzył czarną, nieprzejrzystą chmurę unoszącą się z wiatrem nad ziemią. Z kolonii przenieśliśmy się do lasu, skąd słychać było grzechot karabinów maszynowych. Po paru godzinach strzelanina ustała.

Na drugi dzień wróciliśmy do domu. W domu zastaliśmy wszystko porzucane w nieładzie. Od razu zaczęliśmy zabierać się do robienia porządków. Teraz otrzymaliśmy swój budynek szkolny, który otacza nas swymi murami.